

## ANTENA

00-724 Warszawa

ul. Chelmska 9

16 19 - 04 - 99

Nr ..... z dn. ....

## Scena bez kurtyny

### Tragikomiczna historia z Gogola wzięta

„Płaszcz” – sztukę napisaną przez Juliana Tuwima, na motywach opowiadania Mikołaja Gogola, zrealizował dla Teatru Telewizji Andrzej Domalik. Świat rosyjskiej biurokracji, typowe, charakterystyczne postaci – satyra i straszna, i śmieszna.



# Strój zdobi człowieka

Tuwim w swojej adaptacji zawarł nie tylko historię ze słynnego opowiadania, wykorzystał też inne motywy z twórczości wielkiego pisarza – w anegdotycznej dygresji pojawi się tu na przykład Chlestakow z „Rewizora”, a portret generała Gromotrubowa poeta stworzył sam, rysując go na styl gogolowski. Bohaterem opowieści jest Akakij Akakiewicz Baszmaczkin, radca tytularny, który całe życie spędził w jednym urzędzie, przepisując dokumenty. Zahukany, poniżany i wyśmiewany przez kolegów, jest człowiekiem skromnym, cichym, lecz uczciwym i bardzo sumiennym. Oczywiście, podobne cechy nie budzą ani niczyjzego zainteresowania, ani szacunku. Baszmaczkin otaczają ludzie pewni siebie, dwulicowi, ambitni i jednocześnie służalczy wobec wyższych rangą – słowem tacy, którzy w każdej rzeczywistości radzą sobie doskonale. A zwłaszcza w zhierarchizowanym świecie totalnej biurokracji, gdzie najwyższą wartością jest władza i pozycja. Cóż więc znaczy jakiś ubogi i nieporadny, a do tego źle ubrany niższy urzędnik? Baszmaczkin kosztem ogromnych wyrzeczeń sprawia sobie nowy, „najpiękniejszy na świecie” płaszcz. I oto wszystko w jego życiu się odменя. Oszołomiony uwierzy, a otoczenie go w tym przeświadczeniu upewni, że wszystko, co upragnione, staje się dla posiadacza tak wyjątkowego stroju, osiągalne. Zaczyna być na Newskim Prospekcie, staje się popularny i pożądanym w towarzystwie, zdobywa uznanie współpracowników, zaczyna już marzyć o ewentualnym ożenku, a nawet awansie. Wszystkie nadzieje legną w gruzach, gdy płaszcz zostaje mu skradziony. – *Takich ludzi, jak*

*Akakij Akakiewicz Baszmaczkin było i jest wielu. Zagubionych, nie mogących odnaleźć się w rzeczywistości, nie nadążających za pędem czasu, nie umiejących kombinować – mówił Jerzy Trela, odtwarzający postać głównego bohatera. Jego kreacja potęguje i tak silny rys tragiczny tej satyrycznej, groteskowej opowieści. Baszmaczkin jest słaby i żalony, ale poruszający w swej bezbronności. Ważną dla historii postacią jest generał Gromotrubow: – *Trudno mówić o nim jako człowieku – zauważał Janusz Gajos. – To raczej symbol zjawiska, które reprezentuje – bezdusznego państwa, które istnieje samo dla siebie. Jak każdy człowiek, wyobrażający siebie jako pępek świata – jest tragiczny. Generał jest raczej głupi niż zły, ale zło bierze się przeważnie z głupoty.**

W tym przedstawieniu zwraca uwagę nie tylko doskonale aktorstwo (poza Jerzym Trelą i Januszem Gajosem zobaczymy m.in.: Ewę Telegę, Jerzego Grałkę i Zbigniewa Zamachowskiego). Bardzo ważnym dla jego klimatu elementem jest przemyślana scenografia. Jej autorka, Jagna Janicka, zrezygnowała z realizmu na rzecz podkreślenia akcentów: każde wnętrze ma inny kolor, sprzętom i ścianom zakłócono proporcje i kształty. „Płaszcz”, choć toczy się w tak specyficznym środowisku, czasie i przestrzeni, jest opowieścią uniwersalną i aktualną. Tym bardziej dzisiaj. Może kogoś poruszy smutny los jednej ze śrubek w maszynie państwa, może przerazi straszliwa, pośmiertna zemsta pewnego małego człowieczka. (kz)

„Płaszcz”  
poniedziałek 26 IV, godz. 21.00, TVP 1